

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2016 roku

### **Sąd Rejonowy w Łowiczu w II Wydziale Karnym w składzie:**

Przewodniczący: SSR Anna Maciak

Protokolant: Justyna Kubiak, Selena Chlebna,

Prokurator: Elżbieta Golis

po rozpoznaniu w dniach: 27.01.2016 r., 15.02.2016 r., 16.03.2016 r., 15.04.2016 r.

sprawy **D. G.** syna K. i H. z domu M. urodzonego (...) w Ł.

oskarżonego o to, że:

1. w okresie od 26 lipca 2015 r. do 18 sierpnia 2015 r. w miejscowości L. woj. (...) działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru używając wobec A. N. (1) przemocy w postaci szarpania oraz bicia po ciele doprowadzał ją do stanu bezbronności zmuszał ją do wydania pieniędzy w różnych kwotach, w łącznej kwocie 1800 zł na jej szkodę, przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym w warunkach określonych w art. 64 § 1 k.k. i w ciągu 5 lat po odbyciu łącznie co najmniej roku pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne

**to jest o czyn z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.**

2. w okresie od 26 lipca 2015 r. do 18 sierpnia 2015 r. w miejscowości L. woj. (...) znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją konkubiną A. N. (1) w ten sposób, że wszczynał bezpodstawne awantury domowe, w czasie których używał wobec wymienionej słów wulgarnych powszechnie uważanych za obelżywe, wyzywał ją, poniżał, niszczył sprzęt stanowiący wyposażenie mieszkania, groził jej pobiciem i pozbawieniem życia, przy czym groźby te wzbudziły u w/w pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione oraz stosował wobec A. N. (1) przemoc poprzez popychanie jej, bicie rękoma po głowie i całym ciele, szarpanie za włosy oraz odzież, uderzanie po całym ciele drewnianym kołkiem, czym spowodował u A. N. (1) uraz głowy, barku lewego, łokcia lewego i klatki piersiowej, podejrzenie złamania żebra trzeciego po stronie lewej, podejrzenie nadłamania jednej trzeciej dalszej kości przedramienia lewego, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządu ciała na czas poniżej dni 7, przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym w warunkach określonych w art. 64 § 1 k.k. i w ciągu 5 lat po odbyciu łącznie co najmniej roku pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne

**to jest o czyn z art. 207 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.**

### **orzeka:**

1. oskarżonego **D. G.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu w pkt 1 czynu wyczerpującego dyspozycję art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. z tym, że przyjmuje iż wartość szkody wynosi nie więcej niż 1.800 złotych i za to na podstawie art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. wymierza mu karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;

2. oskarżonego **D. G.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu w pkt 2 czynu wyczerpującego dyspozycję art. 207 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. wymierza mu karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;

3. na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. orzeczone kary pozbawienia wolności łączy i wymierza oskarżonemu łączną karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności;
4. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary zalicza oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 18 sierpnia 2015 roku do dnia 19 kwietnia 2016 roku;
5. zasądza ze Skarbu Państwa na rzecz adw. W. A. kwotę 826,56 zł (osiemset dwadzieścia sześć złotych pięćdziesiąt sześć groszy) tytułem kosztów nieopłaconej obrony udzielonej z urzędu;
6. zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych i kosztami tymi obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt II K 482/15

## UZASADNIENIE

### ***Sąd Rejonowy w Łowiczu ustalił następujący stan faktyczny:***

A. N. (1) od 2005 roku jest osobą bezdomną. Od dnia 12 sierpnia 2014 roku przebywała w Schronisku (...) w Ł.. Do września 2015 roku miała przyznany zasiłek stały w wysokości 529 złotych miesięcznie (dowód pismo MOPS w Ł. k. 86 – 88, 89). Część z tych pieniędzy udawało się jej odłożyć. Ponadto otrzymała pieniądze od swojej siostry (dowód: zeznania A. N. k. 183 v).

A. N. (1) w 2013 roku poznała D. G.. Początkowo była to luźna znajomość, później pokrzywdzona na kilka miesięcy zamieszkała w L. u swojego konkubenta. Gdy znudziło się jej życie na wsi, wróciła do Ł. (dowód: zeznania A. N. k. 207, 210 v).

W maju 2015 roku A. N. (1) przeszła operację w związku ze złamaniem dalszego końca kości ramiennej lewej (dowód: dokumentacja medyczna k. 36 – 43). W związku z tym pokrzywdzona nosiła gips na lewej ręce.

W dniu 26 lipca 2015 roku A. N. (1) ponownie udała się do L.. Zamierzała tam zostać dwa dni. Zabrała ze sobą swoje oszczędności – 1.800 złotych, trzymała je w portfelu. Z okazji imienin wspólnie z konkubentem spożywała alkohol (dowód: zeznania A. N. k. 210 v)

W schronisku pozostawiła wiele swoich rzeczy osobistych: ubrania, listy, leki, okulary (dowód: pismo MOPS w Ł. k. 86 – 88, 89).

D. G. w lipcu i sierpniu 2015 roku podejmował prace dorywcze w gospodarstwie J. P. w R.. Zdarzało się, że zostawał tam na noc (dowód: zeznania J. P. k. 215).

Po dwóch dniach, gdy A. N. (1) zamierzała wrócić do Ł. do schroniska, D. G. będąc pod wpływem alkoholu uderzył konkubinę ręką w twarz i w głowę. W wyniku tych ciosów u A. N. (1) pozostały ślady w postaci zasinienia pod okiem. Pokrzywdzona wstydziła się w takim stanie pokazywać ludziom, dlatego postanowiła zostać jeszcze kilka dni do czasu, aż zasinienie ustąpi (dowód: zeznania A. N. k. 182 v, 210 v, 212 v).

Ponieważ w L. nie ma sklepu A. N. wysyłała konkubenta po zakupy do innej miejscowości. Nieraz kupowała różne artykuły w sklepie obwoźnym. Kiedy D. G. miał jechać do sklepu, pokrzywdzona dawała mu pieniądze ze swoich oszczędności. Oskarżony jednak żądał wyższych kwot – 100, 150, 200 złotych. Gdy konkubina nie chciała mu ich dać, szarpał ją, bił i zabierał siłą, na przykład wrywając portfel z ręki. Było też tak, że przewrócił A. N. (1) na łóżko i przygniótł. Wtedy pokrzywdzona oddała mu portmonetkę. A. N. (1) bała się, że jak nie da pieniędzy, to oskarżony ją uderzy. D. G. przeznaczał pieniądze na jedzenie i na alkohol, nigdy nie oddawał pokrzywdzonej reszty mimo jej prośb. Przez okres pobytu A. N. (1) w L. wydane zostały wszystkie oszczędności, czyli 1.800 złotych (dowód: zeznania A. N. k. 210 v – 211 , 212 v – 213).

D. G. systematycznie, praktycznie codziennie, gdy był w domu spożywał alkohol. Kiedy był pod jego wpływem stawał się agresywny. Uderzał wówczas konkubinę pięściami po głowie i po całym ciele, szarpał ją za włosy i za ubrania. Groził jej przy tym, że będzie ją bił kijem od szczotki, krzychał, że wszystkich pozabija, tłukł różne przedmioty znajdujące się w mieszkaniu. Zdarzyło się, że wziął z domu ławę i wyrzucił ją na podwórko. Pokrzywdzona przestraszyła się wówczas, że ława może w nią uderzyć. A. N. (1) obawiała się oskarżonego, a jednocześnie bała się zgłosić fakt przemy (dowód: zeznania A. N. k. 210 v, 212 v – 213).

D. G. używał też słów wulgarnych, przeklinał bezosobowo, ale także nazywał pokrzywdzoną „kurwą”, poniżał ją mówiąc obraźliwymi słowami, że go zdradza (dowód: zeznania A. N. k. 183 v).

Innym razem D. G. wykonywał prace na podwórku. Konkubina podeszła do niego i powiedziała, żeby przyszedł do domu. Wówczas oskarżony popchnął ją na metalową furtkę. W wyniku tego zdarzenia A. N. (1) doznała rozcięcia głowy i leciała jej krew (dowód: zeznania A. N. k. 183, 212 v).

A. N. (1) pozostawała w kontakcie telefonicznym z matką M. N. (1) przebywającą w S.. Opowiadała jej o swojej sytuacji. Matka mówiła jej, że powinna zawiadomić policję, jednak pokrzywdzona bała się tego zrobić. Dlatego w dniu 13 sierpnia 2015 roku M. N. (1) sama zadzwoniła na policję informując, że niepokoi się o córkę, bo nie ma z nią kontaktu. Do L. został skierowany patrol policji w składzie A. A. i Z. B. (dowód: wykaz interwencji k. 29, zeznania M. N. płyta k. 27 odezwy) A. N. (1) rozmawiała z policjantami, ale nie przyznała się im, że jest bita. Gdy D. G. po powrocie do domu dowiedział się o wizycie policjantów zrobił konkubinie awanturę, podczas której krzychał na nią (dowód: zeznania A. N. k. 210 v).

W połowie sierpnia 2015 roku wieczorem, gdy pokrzywdzona już spała, D. G. wrócił do domu w stanie nietrzeźwości. Bez żadnego powodu zaczął krzychać na konkubinę, używał przy tym słów wulgarnych. A. N. (1) nie reagowała. Mimo to oskarżony złapał drewniany kij i uderzył nim wielokrotnie pokrzywdzoną w różne części ciała. A. N. (1) leżała na łóżku i zasłaniała twarz rękoma. Była bita tak długo, dopóki kij się nie połamał (dowód: zeznania A. N. k. 182 v – 183).

W wyniku pobicia A. N. (1) doznała urazu głowy okolicy oczodołu, okolicy czołowej i policzka po stronie lewej, urazu barku lewego, urazu łokcia lewego, urazu klatki piersiowej, podejrzenia złamania III żebra po stronie lewej podejrzenia nadłamania w 1/3 dalszej kości przedramienia lewego (dowód: opinia sądowno – lekarska k. 50).

Niezwłocznie po zdarzeniu pokrzywdzona nie zawiadomiła żadnych służb ratowniczych, tylko zadzwoniła do swojej matki M. N. (1). Dopiero w dniu 18 sierpnia 2015 roku A. N. (1) zdecydowała się zadzwonić na policję (dowód: zeznania A. N. k. 207 – 208). Przybyli do L. funkcjonariusze policji A. P. (1) i M. W. (1) po krótkiej rozmowie z pokrzywdzoną i obejrzeniu widocznych obrażeń wezwali na miejsce karetkę pogotowia. A. N. (1) została następnie przewieziona do szpitala w S. (dowód: zeznania A. P. k. 186 – 186 v, 175 v, M. W. k. 178 v – 179, 186 v – 187).

D. G. nie było w tym czasie w domu. Po powrocie został on zatrzymany i przewieziony do KPP w Ł.. Tam został poddany badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu z wynikiem 1,31 mg/l (dowód: zeznania A. P. k. 186 – 186 v, 175 v, M. W. k. 178 v – 179, 186 v – 187, protokół użycia urządzenia kontrolno – pomiarowego k. 3).

D. G. ma obecnie 38 lat. Jest kawalerem, posiada dwójkę małoletnich dzieci w wieku 14 i 12 lat. Ma z tego tytułu zasądzone alimenty w łącznej kwocie 700 złotych, lecz ich nie płaci. Przed zastosowaniem wobec niego tymczasowego aresztowania utrzymywał się z prac dorywczych. Jest właścicielem letniaka o powierzchni 16 m<sup>2</sup> (dowód: dane co do osoby k. 181 v).

Oskarżony był w przeszłości karany. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Ł.z dnia 10 czerwca 1999 roku w sprawie II K 9/99 został skazany za czyn z art. 190 § 1 k.k. na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, za czyn z art. 157 § 2 k.k. na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności i za czyn z art. 193 k.k. na karę 3 miesięcy pozbawienia wolności. Łącznie Sąd orzekł wówczas karę 8 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na 3 lata próby. Postanowieniem z dnia 06 listopada 2011 roku Sąd zarządził wykonanie kary.

Następnie wyrokiem z dnia 23 kwietnia 2001 roku w sprawie II K 13/01 D. G. został skazany za czyn z art. 157 § 2 k.k. na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, za czyn z art. 190 § 1 k.k. na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz za czyn z art. 216 § 1 k.k. na karę 50 stawek dziennych grzywny po 10 złotych każda stawka. Sąd orzekł wówczas łączną karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na 4 lata próby. Postanowieniem z dnia 08 czerwca 2004 roku nastąpiło zarządzenie wykonania kary pozbawienia wolności. Wyrok ten został objęty wyrokiem łącznym z dnia 06 sierpnia 2009 roku w sprawie II K 64/09.

Wyrokiem z dnia 19 listopada 2003 roku w sprawie II K 356/03 Sąd Rejonowy w Ł. wymierzył oskarżonemu za trzy czyny z art. 279 § 1 k.k. kary po 1 roku i 3 miesiące pozbawienia wolności oraz za kolejny czyn z art. 279 § 1 k.k. karę 1 roku pozbawienia wolności. Sąd orzekł karę łączną 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. (dowód: dane o karalności k. 141 – 143).

Wyrokiem z dnia 14 stycznia 2009 roku w sprawie II K 210/08 D. G. został skazany za czyn z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. na karę 3 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności oraz za czyn z art. 178 a § 2 k.k. na karę 3 miesięcy pozbawienia wolności. Łącznie Sąd orzekł wówczas karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Przestępstwo rozboju polegało między innymi na stosowaniu przemocy wobec pokrzywdzonych. D. G. odbywał karę w okresie 17 maja 2009 roku do 09 czerwca 2012 roku z zaliczeniem okresu od 11 lipca 2008 roku do 18 grudnia 2008 roku (dowód: odpis wyroku z obliczeniem kary k. 52 – 53, dane o karalności k. 141 – 143).

Oskarżony w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do zarzucanych mu czynów. Jednocześnie potwierdził, że wyzywał swoją konkubinę, ale nie potrafił określić jakimi słowami. Powodem było nadużywanie przez nią alkoholu. Podał, że spotykał się z nią od trzech lat. Konkubina dobrowolnie dawała mu pieniądze na alkohol, który później wspólnie spożywali, przy czym oskarżony pił mniej, ba na drugi dzień jeździł do pracy. W dniu 15 lub 16 sierpnia 2015 roku konkubina chodziła za nim po podwórku, była pijana, nie dawała mu wozic drewna. Złapał ją za rękę – chyba lewą – i popchnął na złożone połupane drewno leżące na kupce. Pokrzywdzona przewróciła się i uderzyła o to drewno. Jak wstała, miała obrażenia na głowie, z ucha lub z głowy leciała jej krew, miała obrażenia wokół oka w postaci krwiaka. Po tym zdarzeniu poszła na chwilę do letniaka, oskarżony poszedł umyć jej głowę, następnie wyszedł dalej wozic drewno. Po chwili konkubina ponownie przyszła do niego z prośbą, żeby kupić wódkę. Oskarżony po raz drugi popchnął ją na drewno. Wieczorem jak się rozbierała, D. G. zauważył, że posiada zasinienie na nodze, wcześniej tych zasinień nie widział. Konkubina wcześniej przeszła dwie operacje barku prawego, od pięciu tygodni nosiła gorset. Skarżyła się, że boli ją ten bark. Według oskarżonego on nie uszkodził jej tego barku, nie wie, czy ona sama go uszkodziła w wyniku upadku na drewno. Kiedy A. N. (1) przyjechała do niego dwa tygodnie wcześniej, to miała pieniądze. Pokazywała mu plik banknotów w większości po 100 złotych. Miała je w portfelu. Dawała mu te pieniądze dobrowolnie na alkohol, papierosy i na jedzenie. Najczęściej dawała mu 100 złotych. Sama również robiła zakupy w sklepie objazdowym. Poza tą jedną sytuacją oskarżony nie stosował wobec konkubiny przemocy. Przez okres trzech lat A. N. (1) często miała widoczne obrażenia zewnętrzne w postaci zasinień na twarzy, oskarżony nie pytał się, skąd je ma, nie interesowało go to. Pokrzywdzona podczas przepustek chodziła na różne meliny w Ł. (k. 48 – 48 v).

Podczas kolejnego przesłuchania oskarżony podtrzymał wcześniejsze wyjaśnienia. Dodał, że pokrzywdzona przyjechała do niego na przepustkę, miała być kilka dni, była ponad 2 tygodnie. Oskarżony jeździł też do Ł., spotykał się z pokrzywdzoną na ławce na ulicy (...). Umawiał się tam z nią telefonicznie. Oskarżony nie wie, dlaczego konkubina trafiła do szpitala, może dlatego, że ją popchnął, a może znowu się napiła i naprzewracała. Jak mieszkała u niego to cały czas miała siniaki, bo chodziła pijana. Oskarżonego prawie nie było w domu. O obrażeniach dowiedział się od siostry (k. 60).

W toku posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania D. G. podał, że pokrzywdzona jest pijaczką. Oskarżony rzadko z nią pił, bo musiał jeździć do pracy. Znali się od trzech lat, wcześniej pokrzywdzona nie czyniła mu takich zarzutów. Nie wie, skąd taka zmiana stanowiska, może dlatego, że oskarżony nie chciał po wódkę jeździć. Widział u konkubiny obrażenia na nogach i na głowie, nie wie, skąd się wzięły te obrażenia, on tylko dwa

razy popchnął pokrzywdzoną na drewno. Oskarżony uważa, że nie ma problemu z alkoholem, pije raz w miesiącu, po wypiciu zachowuje się normalnie, idzie spać. W miejscu jego zamieszkania w ogóle nie było interwencji policji (k. 72 v).

Na rozprawie oskarżony podał, że razem pili i się kłócili. Kilka razy popchnął konkubinę. Mogło być tak, że uderzył ją w głowę w lipcu lub w sierpniu. Nie pamięta, żeby ją szarpał za włosy, nie bił jej kołkiem. Popchnął ją na drzewo, bo mówiła coś, przeszkadzała i go zdenerwowała. Wtedy złapał ją w pól i odepchnął na kupę drzewa. Uderzyła się w głowę i krew jej leciała. Awantury wszczynał nie tylko on, konkubina też wszczyniała o to, że do sklepu nie chciał jechać po alkohol. Oskarżony nie groził pokrzywdzonej. Ona miała bark złamany, jak przyjechała do niego, była już wtedy po operacji. Jak pokrzywdzona była u niego to nigdzie nie pracowała. Razem spożywali alkohol, było też tak, że konkubina piła sama. Gdy on wracał do domu, to była nietrzeźwa. U nich był sklep obwoźny. Oskarżony nie zawsze przyjeżdżał do domu, bo nocował u kolegi J. P. (2). Pomagał mu przy ogórkach, przy żniwach, jeździł z nim na giełdę. Z tego co mu wiadomo pokrzywdzona miała jakieś pieniądze. Trzymała je przy sobie w portfelu. Dawała mu po 100 złotych żeby jechać do sklepu. Dawała też pieniądze bratowej. Jak przyjechała do niego to miała rękę na temblaku, złamanie było przed przyjazdem. Oskarżony bluźnił sobie tak ogólnie, nie do pokrzywdzonej, nie wyzywał jej tak bardzo. Niechcący zawadził o przewody i spadł dekoder. Pokrzywdzona nie używała wobec niego przemocy, nie mówiła, że się go boi, że ma dosyć takiego życia. Odzywała się do niego normalnie, jak byli w konflikcie, to się wcale nie odzywała. Pokrzywdzona mówiła, że dysponuje kwotą 1.800 złotych. Oskarżony nie brał pieniędzy, one leżały. Pił alkohol od czasu do czasu, może kilka razy się upił jak mieszkał z pokrzywdzoną. Nie było u nich w domu interwencji policji. Kłótnie były, ale nie szczególnego. Bratowa zadzwoniła, że jest policja i karetka. Oskarżony przyjechał 18 – go jak była policja, przywiózł go kolega. Poprzedniego dnia chyba nie był w domu (k. 181 v – 182 v).

Wyjaśnienia oskarżonego nie są wiarygodne, jedynie niektóre zawarte w nich stwierdzenia są zgodne z rzeczywistością. Brak podstaw, aby kwestionować okoliczność, iż pokrzywdzona, gdy przyjechała do L. miała już usztywniony bark i była po operacji. W świetle całokształtu materiału dowodowego bezsporne jest też to, że oskarżony w lipcu i sierpniu 2015 roku wykonywał prace dorywcze na rzecz J. P. (2) i zdarzało się, że nocował u niego w R.. Ponadto pokrzywdzona potwierdziła wyjaśnienia oskarżonego, że spożywała z nim alkohol i część pieniędzy przekazywała mu dobrowolnie.

W pozostałym zakresie wyjaśnienia D. G. nie zasługują na wiarę. Odnośnie niektórych faktów oskarżony wyjaśniał niekonsekwentnie, wręcz pewne jego wypowiedzi pozostają ze sobą w sprzeczności. Dotyczy to między innymi używania wobec pokrzywdzonej słów wulgarnych oraz spożywania przez oskarżonego alkoholu. D. G. początkowo przyznawał, że używał słów wulgarnych pod adresem A. N. (1), później stwierdził, że jedynie bezosobowo wypowiadał takie określenia, ale nie ubliżał tym konkubinie. Odnośnie spożywania alkoholu podawał z jednej strony, że pił razem z pokrzywdzoną i podczas jej dwutygodniowego pobytu kilka razy się upił, innym razem wyjaśniał, że spożywał alkohol raz w miesiącu i będąc pod jego wpływem zachowywał się normalnie.

W ocenie Sądu D. G. opisując swoje relacje z pokrzywdzoną starał się przedstawić siebie w jak najkorzystniejszym świetle i jednocześnie zdyskredytować konkubinę. Wyjaśnienia te stanowią wyraz przyjętej przez niego linii obrony i nie są zgodne z rzeczywistym stanem faktycznym. Wyjaśnienia jakoby A. N. (1) podczas pobytu w schronisku notorycznie nadużywała alkoholu pozostają w sprzeczności z informacją nadesłaną przez MOPS w Ł..

Sąd uznał za wiarygodne zeznania A. N. (1) z postępowania przygotowawczego. Pokrzywdzona składała je bezpośrednio po opuszczeniu domu oskarżonego, na świeżo, więc pamiętała wtedy najwięcej szczegółów. Zeznania te korespondują z relacjami funkcjonariuszy policji, którzy przeprowadzali interwencję w dniu 18 sierpnia 2015 roku i którym pokrzywdzona opowiedziała, jak wyglądało jej życie w okresie objętym zarzutem. Przyznała wtedy, że była wielokrotnie bita przez swego konkubenta, który znęcał się nad nią fizycznie i psychicznie. Istotne jest też, że sam oskarżony w rozmowie z policjantami twierdził, że czasem bił konkubinę, bo się jej należało.

A. N. (1) w toku postępowania sądowego została przesłuchana z udziałem biegłego psychologa. Z opinii biegłej wynika. Iż pokrzywdzona posiada prawidłową orientację auto – i allopsychiczną. Sprawność jej procesów poznawczych nie wykazuje istotnych zakłóceń. Biegła zauważyła istotnie obniżony krytycyzm, wgląd i refleksyjność w zakresie własnych

działań i wypowiedzi. Stwierdziła u pokrzywdzonej cechy osobowości bierno – zależnej oraz prezentowanie postawy chroniącej oskarżonego, co wpływa na obniżenie wiarygodności psychologicznej zeznań.

Pokrzywdzona na rozprawie przyznała, że po zatrzymaniu utrzymywała kontakt listowny z oskarżonym. D. G. w swoich listach przeproszał ją i A. N. (1) mu wybaczyła. Oświadczyła wtedy, że nie chce, aby oskarżony był z jej powodu karany, nie wyjaśniła jednak dlaczego tak uważa, zwłaszcza, że w dniu 15 lutego 2016 roku przyznała, że czuje się ofiarą przemocy i nie widzi perspektyw dla dalszego związku z D. G..

Zdaniem Sądu A. N. (1) zeznając na rozprawie wiedziała, że nie może całkowicie wycofać się z wcześniejszych zeznań, dlatego postanowiła umniejszyć winę konkubenta i twierdziła, że awantury nie były takie częste, a pobita została tylko dwa razy i raz popchnięta na furtkę.

Faktem jest, że pokrzywdzona w przeszłości leczyła się psychiatrycznie i odwykowo, miała urojenia, jednak występowały one kilka lat temu. Nie stwierdzono takich objawów podczas ostatniego pobytu w Szpitalu im. (...) w 2015 roku. Również biegła psycholog nie dopatrzyła się zaburzeń procesów poznawczych ani konfabulacji. Nie wykluczyła natomiast, iż wpływ na treść aktualnie składanych zeznań mógł mieć kontakt z oskarżonym. Z opinii biegłej wynika także, że oceniając zeznania pokrzywdzonej należy mieć na uwadze proces aktywnego zapominania zwłaszcza w kontekście postawy chroniącej D. G.. Należy też zaznaczyć, że ostatecznie A. N. (1) przyznała, że było tak, jak zeznawała na świeżo za pierwszym razem. Istotna jest również okoliczność, że relacjonując przebieg wydarzeń osobom trzecim (policjantom) pokrzywdzona nie znajdowała się pod wpływem alkoholu, była jedynie przestraszona i płaczliwa, jednak opowiadała w sposób logiczny o tym, co ją spotkało.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania D. P. złożone w postępowaniu przygotowawczym. Świadek miała wówczas możliwość swobodnego i nieskrępowanego wypowiedzenia się na temat swojego sąsiada. D. P. jest osobą starszą i podała wówczas, że mieszka samotnie i obawia się oskarżonego, który jak wypije, to staje się nerwowy. Taka opinia koresponduje z relacją, jaką funkcjonariusze policji usłyszeli od bratowej D. A. G.. W ocenie Sądu D. P. zeznając przed Sadem w obecności oskarżonego bała się powtórzyć wcześniejsze zeznania. Chociaż zapewniała, że nikogo i niczego się nie boi, to jednak te twierdzenia nie przekonały Sądu, zwłaszcza, że świadek jest bezpośrednią sąsiadką oskarżonego, mieszka samotnie, jest schorowana, ma problemy ze słuchem oraz z poruszaniem się.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania A. P. (1). Świadek w sposób konsekwentny podawał, iż z relacji pokrzywdzonej wynikało, że była ona wielokrotnie bita przez oskarżonego. Świadek widział pokrzywdzoną w dniu 18 sierpnia 2015 roku, zauważył liczne siniaki. Opis A. N. (1) w kontekście jej wyglądu i stanu psychicznego był dla świadka wiarygodny. Zeznając na rozprawie A. P. (1) nie pamiętał już wszystkich szczegółów, ale jest to oczywiste zważywszy, że przeprowadzenie podobnych czynności należy do jego stałych obowiązków służbowych. Trudno zatem wymagać, aby po upływie kilku miesięcy dokładnie pamiętał przebieg każdej interwencji, w której brał udział.

Sąd dał także wiarę zeznaniom M. W. (1). Korespondują one z relacją A. P. (1) oraz z zeznaniami pokrzywdzonej z postępowania przygotowawczego i tworzą z nimi spójną i logiczną całość wzajemnie się uzupełniając. M. W. (1) nie miał żadnego powodu, aby w niniejszej sprawie składać fałszywe zeznania i narażać się tym samym na odpowiedzialność karną i dyscyplinarną. Jest on osobą obcą zarówno dla pokrzywdzonej jak i dla oskarżonego, nie ma żadnego interesu w określonym zakończeniu postępowania.

Zeznania J. P. (2) są wiarygodne odnośnie pracy oskarżonego w okresie objętym zarzutem. Okoliczność tę potwierdziła pokrzywdzona podając, że D. G. podejmował prace dorywcze i zdarzało się, że nie wracał na noc do domu. Sąd nie miał też podstaw, aby zakwestionować twierdzenia dotyczące spożywania alkoholu przez pokrzywdzoną, jednak zeznania w tej części odnoszą się przede wszystkim do wcześniejszego okresu. Nie zasługują natomiast na wiarę depozycje, jakoby w przeciwieństwie do pokrzywdzonej oskarżony w lipcu i sierpniu 2015 roku nie nadużywał alkoholu i tylko sporadycznie wypił piwo. Ten fragment zeznań pozostaje w sprzeczności z relacją pokrzywdzonej oraz z oczywistym faktem, że w dniu zatrzymania D. G. po powrocie od świadka o godzinie 13.10 (czyli w godzinach pracy!) miał aż 1,31

miligrama alkoholu w litrze wydychanego powietrza, a do protokołu badania stanu trzeźwości podał, że tego dnia o godzinie 9.00 wypił 400 ml wódki i litr piwa.

Sąd dał wiarę zeznaniom M. N. (1). Świadek nie kryła, że nie darzyła sympatią wybranka córki i nie była zadowolona z tego związku. Przyznała jednocześnie, że nie była bezpośrednim świadkiem jakiegokolwiek awantury, a wszystkie wiadomości posiada od pokrzywdzonej, z którą pozostawała w stałym kontakcie telefonicznym. Zeznania M. N. (1) są spójne, logiczne i konsekwentne, dlatego zasługują na wiarę.

Wiarygodne są dowody w postaci dokumentów. Ich autentyczność i moc dowodowa nie były kwestionowane w toku procesu.

Również Sąd nie miał podstaw, by negować wiarygodność powyższych dowodów. Korespondują one z osobowymi źródłami dowodowymi. Dokumenty te zostały sporządzone przez kompetentne osoby zgodnie z obowiązującą procedurą. Z uwagi na powyższe oraz ze względu na fakt, iż również merytoryczna zawartość dowodów nie była kwestionowana przez uczestników postępowania Sąd wykorzystał je do poczynienia ustaleń faktycznych w przedmiotowej sprawie.

W szczególności na wiarę zasługuje opinia biegłej psycholog. Została ona wydana przez osobę posiadającą wiedzę fachową i doświadczenie zawodowe. Odpowiada w pełni na wszystkie postawione pytania, a zawarte w niej wnioski zostały wszechstronnie i logicznie umotywowane. Opinia jest jasna i logiczna, dlatego w pełni zasługuje na walor wiarygodności.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Czynu z art. 207 § 1 k.k. dopuszcza się ten, kto znęca się fizycznie lub psychicznie nad osobą najbliższą.

W świetle ustalonego stanu faktycznego nie budzi wątpliwości, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona występku z art. 207 § 1 k.k.

D. G. w okresie, kiedy przebywała u niego konkubina A. N. (1), to jest od 26 lipca do 18 sierpnia 2015 roku znęcał się nad nią w sposób psychiczny i fizyczny. Czynił to w ten sposób, że będąc pod wpływem alkoholu wszczynał bezpodstawne awantury domowe, w czasie których używał wobec pokrzywdzonej słów wulgarnych powszechnie uważanych za obelżywe nazywając ją kurwą, wyzywał ją i poniżał. Podejrzewał o zdradę. Niszczył też sprzęt stanowiący wyposażenie mieszkania na przykład rzucał ławą. Groził pokrzywdzonej pobiciem i pozbawieniem życia, przy czym groźby te wzbudziły u A. N. (1) obawę, że zostaną spełnione. Obawa ta w świetle okoliczności sprawy była w pełni uzasadniona, gdyż oskarżony niejednokrotnie realizował groźbę pobicia stosując wobec pokrzywdzonej przemoc poprzez popychanie jej, bicie rękoma po głowie i całym ciele, szarpanie za włosy oraz odzież, uderzanie po całym ciele drewnianym kołkiem. Swoim zachowaniem spowodował u A. N. (1) uraz głowy, barku lewego, łokcia lewego i klatki piersiowej, podejrzenie złamania żebra trzeciego po stronie lewej, podejrzenie nadłamania jednej trzeciej dalszej kości przedramienia lewego, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządu ciała na czas poniżej dni 7. Tym samym oprócz dyspozycji art. 207 § 1 k.k. D. G. wyczerpał też znamiona występku z art. 157 § 2 k.k.

Opisane wyżej zachowania zawierają znamiona znęcania się fizycznego i psychicznego nad A. N. (1).

Należy podzielić stanowisko zawarte w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 04.06.1990 r. (V KRN 96/90 OSP 1992 nr 4 poz. 78), że pojęcie „znęcanie się” zawiera w sobie istnienie przewagi sprawcy nad osobą pokrzywdzoną, której nie może się ona przeciwstawić lub może to uczynić tylko w niewielkim stopniu.

A. N. (1) podczas awantur zachowywała się biernie, broniła się zasłaniając głowę rękoma. Sama bała się uderzyć oskarżonego, czy nawet stanowczo odpowiedzieć konkubentowi.

Przestępstwo określone w art. 207 § 1 kk może być popełnione umyślnie i to wyłącznie z zamiarem bezpośrednim. Przesądza o tym znamie „znęca się” charakteryzujące szczególne nastawienie sprawcy. Zachowanie oskarżonego było

umyślne, chciał on zdać cierpienie pokrzywdzonej. Stosował wobec konkubiny siłę fizyczną szarpiąc ją, uderzając rękoma po całym ciele. Powodował też cierpienia psychiczne poprzez bezpodstawne wszczynanie awantur, wyzywanie, niszczenie wyposażenia mieszkania, grożenie pozbawieniem życia.

Przestępstwo znęcania cechuje się pewnym rozciągnięciem w czasie i należy do kategorii przestępstw z wielokrotnością aktów sprawczych. Znęcanie się jest najczęściej realizowane przez wielokrotne zamachy na takie dobra jak godność osobista, zdrowie, nietykalność cielesna. Jednakże za znęcanie może być uznane także działanie jednorazowe, jeżeli intensywnością swą i zadawaniem cierpień realizuje stan faktyczny rozumiany jako znęcanie się.

W ocenie Sądu już samo ostatnie zdarzenie, kiedy D. G. bez żadnego powodu wielokrotnie uderzał pokrzywdzoną kołkiem drewnianym po całym ciele może być uznane za znęcanie się w rozumieniu art. 207 § 1 k.k. Jednak podobne, choć mniej intensywne zachowania zdarzały się przez cały okres pobytu pokrzywdzonej w L.. Bez znaczenia jest tu fakt, że oskarżony nie zawsze nocował w domu. Aby zaistniało przestępstwo znęcania, do jego przejawów nie musi przecież dochodzić codziennie.

Oskarżony dopuścił się też przestępstwa rozboju na szkodę konkubiny. W okresie od 26 lipca do 18 sierpnia 2015 roku działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru używając wobec A. N. (1) przemocy w postaci szarpania oraz bicia po ciele doprowadzał ją do stanu bezbronności zmuszał ją do wydania pieniędzy w różnych kwotach, w łącznej kwocie nie większej niż 1.800 złotych. Sąd uznał przy tym, że nie można precyzyjnie ustalić, jaką kwotę oskarżony wziął wbrew woli pokrzywdzonej, a jaką za jej przyzwoleniem. Nie ulega bowiem wątpliwości, że A. N. (1) część pieniędzy dawała konkubentowi dobrowolnie z przeznaczeniem na zakupy. Pokrzywdzona nie potrafiła jednak wskazać, jaką sumę łącznie oskarżony jej zabrał w celu przywłaszczenia.

Czynów tych D. G. dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa opisanego w art. 64 § 2 k.k. czyli w warunkach tak zwanej multirecydywy. Przepis ten stanowi, że jeżeli sprawca był uprzednio skazany w warunkach określonych w art. 64 § 1 k.k. i odbył łącznie co najmniej rok kary pozbawienia wolności w ciągu pięciu lat po odbyciu w całości lub w części ostatniej kary popełnia ponownie umyślne przestępstwo przeciwko życiu lub zdrowiu, przestępstwo zgwałcenia, rozboju, kradzieży z włamaniem lub inne przestępstwo przeciwko mieniu popełnione z użyciem przemocy lub groźbą jej użycia, sąd wymierza karę pozbawienia wolności przewidzianą za przypisane przestępstwo w wysokości powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia, a może ją wymierzyć do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę.

Oskarżony był już skazany za przestępstwo rozboju popełnione w warunkach art. 64 § 1 k.k. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Łowiczu z dnia 14 stycznia 2009 roku w sprawie II K 210/08 D. G. został skazany za czyn z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. na karę 3 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności oraz za czyn z art. 178 a § 2 k.k. na karę 3 miesięcy pozbawienia wolności. Łącznie Sąd wymierzył mu karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Przestępstwo rozboju polegało między innymi na stosowaniu przemocy wobec pokrzywdzonych i spowodowaniu obrażeń ciała naruszających czynności narządów ciała na czas poniżej 7 dni. D. G. odbywał karę w okresie od 11 lipca 2008 roku do 18 grudnia 2008 roku oraz od 17 maja 2009 roku do 09 czerwca 2012 roku.

Obecnie odpowiada on za kolejne przestępstwo rozboju oraz za umyślne przestępstwo przeciwko zdrowiu (art. 157 § 2 k.k.) w zbiegu z przestępstwem znęcania się.

Tym samym zostały spełnione przesłanki recydywy wielokrotnej z art. 64 § 2 k.k.

Zachowanie oskarżonego jest karalne i karygodne. Jest ono również zawinione, gdyż mając możliwość zachowania się zgodnie z prawem D. G. postąpił wbrew niemu. Dodatkowo podkreślić należy, iż nie zachodzi żadna z okoliczności, która wyłączałaby lub ograniczałaby jego winę. Oskarżony jako zdrowy fizycznie i psychicznie mężczyzna mógł zachować się zgodnie z prawem, a postąpił wbrew niemu.

Biorąc pod uwagę przede wszystkim znaczny stopień winy oskarżonego, a jednocześnie znaczną społeczną szkodliwość czynów, których oskarżony się dopuścił, Sąd uznał za właściwe dla niego kary:



- za czyn z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. – 3 lat pozbawienia wolności

- za czyn z art. 207 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. - 3 lat pozbawienia wolności.

W ocenie Sądu tylko kara pozbawienia wolności jest w stanie spełnić w stosunku do oskarżonego cel wychowawczy uświadamiając mu naganność jego zachowania i nieopłacalność naruszania norm prawnych. Wobec D. G. były już stosowane kary o charakterze wolnościowym i okazały się one nieskuteczne, a postawiona pozytywna prognoza kryminologiczna nie sprawdziła się.

W ocenie Sądu kary tego rodzaju i w takim wymiarze są adekwatne do stopnia społecznej szkodliwości czynów oskarżonego oraz do jego winy. Kary te pozostają również w odpowiedniej proporcji do granic ustawowego zagrożenia czynów przypisanych oskarżonemu i są w stanie spełnić w stosunku do oskarżonego cel wychowawczy uświadamiając mu naganność jego zachowania i nieopłacalność naruszania norm prawnych.

Sąd nie dopatrywał się żadnych okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, które mogłyby wpłynąć na złagodzenie represji wymierzonej D. G.. W szczególności okolicznością taką nie może być przeproszenie pokrzywdzonej i fakt, że przebaczyła ona oskarżonemu. W rzeczywistości bowiem A. N. (1) uległa presji wywieranej przez oskarżonego i choć formalnie nie chce ona, by konkubent był karany, to jednak uważa nadal, że jest ofiarą przemocy i została jej wyrządzona ogromna krzywda.

Jako okoliczność obciążającą Sąd potraktował fakt, iż oskarżony dopuścił się zarzucanych mu czynów w warunkach powrotu do przestępstwa opisanego w art. 64 § 2 k.k. Do okoliczności obciążających należy też zaliczyć działanie pod wpływem alkoholu oraz wyjątkową brutalność w zakresie zdarzenia z połowy sierpnia 2015 roku.

Wymierzając karę łączną Sąd miał na uwadze zbieżność czasową obydwu przypisanych oskarżonemu czynów, tożsamość pokrzywdzonej, z drugiej zaś strony okoliczność, że czyny te godzą w różne dobra chronione prawem. Mając powyższe na uwadze wymierzył oskarżonemu łączną karę 4 lat pozbawienia wolności.

Sąd przyznał obrońcy wyznaczonemu z urzędu wynagrodzenie ustalone zgodnie z § 14 ust. 2 pkt 3 oraz § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zmianami). Do stawek tych został doliczony zgodnie z § 2 ust. 2 rozporządzenia podatek VAT w wysokości 23 procent.

Mając na uwadze sytuację majątkową i osobistą oskarżonego, fakt, że nie posiada on stałej pracy, a obecnie jest tymczasowo aresztowany na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. Sąd zwolnił D. G. w całości od kosztów sądowych i kosztami tymi obciążył Skarb Państwa.